Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 237 Kraków, czwartek 20 października 1921 Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Dolar i marka

Na wczorajszej giełdzie krakowskiej płacono dolary 4000 do 4300 marek. a w Warszawie nawet o kilkaset punktów niżej. Korony czeskie notowano w Krakowie 48—50 marek, zaś marki niemieckie do 29 marek. Te trzy podstawowe waluty, w których odbywały się największe spekulacye, w przeciągu ostatnich dziesięciu dni straciły blisko połowę wartości: dolary spadły o 3000, korony czeskie o 20 kilka, marki niemieckie o 30 marek, a także korona austryacka z 2.60 spadła na 1.50—1.80.

W tymsamym czasie, tj. kiedy pojawiły się pierwsze wieści o pomyślnej dla Polski decyzyi w sprawie górnośląskiej i kiedy projektom p. Michalskiego zaczęto przypisywać epokowe znaczenie dla finansów polskich, marka polska na giełdzie zurychskiej zaczęła się podnosić, naturalnie nie w tymsamym stosunku co spadał dolar. Za 100 marek płacono już w Zurychu — zapewne z kurtuazyi, aby marka całkiem nie znikła z ceduły giełdowej — 8 centymów, potem doszło do 16, a obecnie nastąpił odwrót do 12 centymów za 100 marek.

Widzimy więc, że między spadkiem walut zagranicznych a podniesieniem się kursu marki niema żadnego proporcyonalnego porównania; tam spadek dochodzi do tysięcy, a przynajmniej dziesiątków punktów, tu zaś zwyżka obraca się w granicach setnych części centyma. Nie od dziś wprawdzie wiadomo, że na giełdzie zurychskiej nie odbywa się handel, tylko spekulacya walutami i że specyalnie marka polska była tam przedmiotem celowej a nienawistnej zniżki, ale musimy się liczyć z faktem, że obecnie Zurych jest miarodajny dla ruchu pieniężnego Europy środkowej i że jego notowania mają większą wagę, niż notowania wiedeńskie czy berlińskie.

Z jakiej racyi marka nasza robi tak małe postępy, a właściwie ciągle waha się w najskromniejszych granicach i to przeważnie w dół? Dlaczego nie dotrzymuje ona bodaj w pewnym dystansie kroku spadkowi innych walut? Przecież te powody, które spowodowały ruch zwyżkowy wogóle, nietylko ciągle istnieją, ale nawet spotęgowały się! Decyzya górnośląska, dotąd urzędownie niegłoszona, wedle prywatnych wiadomości kształtuje się dla nas coraz pomyślniej; poza wielką liczbą pracowitej i zawodowo wyszkolonej ludności Polska otrzymuje wielkie obszary węglowe, fabryki, kopalnie, koleje. Drugi powód: poprawa naszych finansów przybiera realną postać; projekt daniny jest już w komisyi i mimo cichej opozycyi sfer burżuazyjno-chłopskich zasili skarb wysokiemi sumami, powodując wstrzymanie druku nowych banknotów.

Te powody powinnyby zatem popchnąć naszą markę potężnie w górę, tembardziej, że w porównaniu np. z Niemcami nie stoimy tak źle. My nie mamy do zapłacenia setek milionów reparacyi i terenów nie tracimy tylko zyskujemy; my nie mamy ani w przybliżeniu tak wysokich długów zagranicznych. Pod tymi względami nie ustępujemy Niemcom, a jednak ich marka, mimo, że na giełdach spadła w katastrofalny sposób, w porównaniu z naszą stoi 30 razy wyżej.

I jeszcze jedno zjawisko: podczas gdy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wchodzimy w okres konsolidacyi; kiedy nasza granica zaczyna się ustalać i kiedy są widoki na podniesienie finansów państwowych, w tymsamym czasie pieniądz nasz nietylko zagranicą nie poprawia się, ale i wewnątrz kraju coraz bardziej się psuje. Nie ulega wątpliwości, że drożyzna, ale to wszystkiego, nietylko spowodowana jest przez zachłanność ludzką, ale w wielkiej — może i największej — mierze przez wahadłowy ruch naszej marki, która — jak powiedzieliśmy — waha się przeważnie w jedną, zniżkową stronę. Dla szerokich warstw ludności, żyjących z zarobku czy pensyi nie jest pociechą, że dolar spada; dla nich miarodajnem jest, czy siła kupna marki na targu wewnętrznym się podniosła, a pod tym względem dzień w dzień, przy każdem zakupnie spotyka nas zawód. Prawda, że w ostatnich 8 dniach szalone przedtem skoki drożyzny przybrały trochę powolniejsze tempo, ale o ustaniu drożyzny, a tem mniej o jakiejś jej fali odwrotnej niema mowy.

Konkluzyę z tego stanu rzeczy muszą wyciągnąć te sfery, które odczuwają najbardziej tę dysproporcyę między spadkiem dolara a liliputcim postępem marki. Muszą one starać się o wyrównanie braku, spowodowanego deprecyacyą pieniądza czy podrożeniem towarów i stąd mamy codzienne zjawisko: strejki robotnicze, groźby strejku pracowników państwowych, ciche tragedye głodu i braku przy nadchodzącej zimie.

Pora obecna jest jedną z najkrytyczniejszych. Już nie tygodnie, ale dnie zbliżają nas do decyzyi: albo się utrzymamy, albo pójdziemy na dno. I dlatego wywoływanie w takiej chwili konfliktu społecznego, jak to uczynił p. Michalski, jest więcej niż zbrodnią, bo głupstwem. Zamiast jednoczyć wszystkich do jednego celu, odtrąca się jedną z najliczniejszych i zapewne nie najgorszą warstwę w narodzie, a tymczasem przy spadku dolara marka nie zyskuje na wartości.

lj.

Sprawa daniny majątkowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 18 października.

Trudności wyboru referenta

Jutro odbędzie się w komisyi skarbowo-budżetowej dyskusya nad projektem daniny majątkowej. Po dyskusyi zostanie dla tego projektu wybrany referent. Proponowany na referenta poseł Adam (nar.-dem.) **nie znalazł dostatecznego poparcia.**

Intrygi bankowo-paskarskie przeciw daninie

Paskarze i milionerzy warszawscy w niesłychany sposób „oburzają“ się na projekt daniny. Czynione są usilne zabiegi w tych sferach, aby **nie dopuścić do realizacyi projektu daniny.** Rzekome poparcie akcyi p. Michalskiego przez banki ma istotnie na celu, aby uzyskać wpływ na p. Michalskiego i **projekt o daninie odpowiednio zmienić, żeby nie obciążyła bankierów i wogóle sfer posiadających.** Akcya ta rozgrywa się za kulisami.

Charakterystycznem jest, że **prasa warszawska nie chce przyjmować artykułów paskarskich przeciw daninie, aczkolwiek są ogromne usiłowania w kierunku wywarcia nacisku na prasę, aby zajęła nieprzychylne stanowisko wobec daniny.**

Dotąd usiłowania te pozostały **bez rezultatu.**

Nowy okręg naukowy dla województwa krakowskiego

Warszawa. (PAT). W Dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie ministra oświecenia, na mocy którego wydziela się z obszaru okręgu szkolnego lwowskiego obszar obejmujący województwo krakowskie i tworzy się w granicach tego województwa **okręg szkolny krakowski** z siedzibą kuratoryum tego okręgu w Krakowie.

Projekt autonomii dla Galicyi wschodniej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Na piątkowem posiedzeniu Sejmu tow. poseł Niedziałkowski imieniem Związku posłów PPS wniesie projekt autonomii dla Galicyi wschodniej.

Rozgraniczenie polsko-rosyjskie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Przewodniczący polskiej komisyi granicznej Leon Wasilewski złożył w Równem następującą deklaracyę, dotyczącą odcinka Uście—Korzec: Uznając, że linia graniczna przeprowadzona w myśl traktatu ryskiego od wsi Uścia do miasta Korca wzdłuż rzeki Korczyka nie odpowiada zupełnie interesom ludności tego odcinka, a to ze względu, że delegacya rosyjsko-ukraińsko-białoruska uznała za możliwe uwzględnienie interesów ludności, delegacya polska, godząc się narazie na przeprowadzenie granicy na tym odcinku, skierowuje jednocześnie sprawę tę na drogę dyplomatyczną w celu skorygowania wspomnianej linii granicznej zgodnie z interesami ludności.

Konferencya w Portorose

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Na konferencyi państw sukcesyjnych po Austryi, wyznaczonej na koniec b. m. w Portorose, Polskę będzie reprezentował poseł w Wiedniu dr Szarota.

Petruszewicz prosi ententę o pomoc przeciw „uciskowi polskiemu“

Lwów. (Tel. wł. „Naprzodu“). Z powodu aresztowań w sprawie zamachu Fedaka „prezydent republiki zachodniej Ukrainy“ dr Petruszewicz zwrócił się do państw ententy o pomoc, przedstawiając tę sprawę kryminalną jako wynik „prześladowania“ Ukraińców przez rządy polskie.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu 17 bm. załatwiła szereg spraw bieżących, pozem uchwaliła złożony przez prezesa głównego urzędu likwidacyjnego projekt w przedmiocie zezwolenia na zbyt lub zamianę nieruchomości, należących do komisyi likwidacyjnej głównego urzędu odbudowy we Lwowie. Resztę posiedzenia poświęcono sprawom polityki zagranicznej i Górnego Śląska.

Z Rosyi

Ryga. (PAT). Sowiecki komisaryat oświaty wydał rozkaz natychmiastowego zamknięcia wszystkich chederów.

Paryż. (PAT). „Daily Mail“ potwierdza wiadomość o ofenzywie bolszewickiej przeciwko republice Dalekiego Wschodu.

Moskwa. (PAT). Wolne ceny rynku moskiewskim są następujące: chleb zwykły 3000 rubli, biały chleb 8 do 9000 rubli, kasza jęczmienna 6000 rubli, śledź 6000 rubli, kubek mleka 3000 rubli, funt masła 30.000 rubli.

Przeciw prawu głosowania kobiet

Genewa. (PAT). Przy referendum ludowem w sprawie przyznania prawa wyborczego kobietom w kantonie genewskim projekt ustawy **odrzucono** 14.000 głosów przeciw 5.500.

—ooo—

O programie p. Michalskiego

Mowa posła tow. dra Diamanda wygłoszona w Sejmie 11 października

(Ciąg dalszy)

Oświadczam, że nie będę robił rewolucyi, prowadzącej do zniszczenia państwa, do unieszczęśliwienia narodu, (Brawo). Nie chcę doprowadzić do głodu i śmierci głodowej. (Głos: ale Dąbal chce). Nie wiem, czego ten pan chce, ja nie chcę doprowadzić do zastoju naszej wytwórczości, ja wiem, że socyalizm staje się wtedy możliwy i tylko wtedy możliwy, jeżeli wytwórczość jest tak wielka, aby mogła zaspokoić kulturalne potrzeby szerokich mas ludności. Jeżeli przyjdzie chwila zrobienia rewolucyi, jeżeli będzie potrzeba, ażeby do tego dojść, to ona będzie zrobiona, ale to będzie zapoczątkowaniem najświetniejszej wytwórczości, a nie zniszczeniem tego, co jest i jeżeli komuniści powiadają, że ja ratuję świat przed rewolucyą, to ja powiadam: przed rewolucyą komunistów ja chcę świat ratować, bo to jest konieczną i nieodzowną potrzebą rozkwitu proletaryatu. (Brawa na lewicy). Przez ten swój plan chcę osiągnąć, ażeby ludność nasza nie cierpiała głodu, ażeby fabryki nasze były w ruchu, ażeby można było sprowadzać surowce, ażebyśmy nie chodzili obdarci, ażebyśmy mieli wszystko, czego człowiekowi potrzeba. Przez ten swój plan staram się ratować życie tym wszystkim ludziom, z którymi tutaj na tej ziemi żyję.

Ja ten mój plan chcę przeprowadzić dlatego, że innego niema; chcę ten plan przeprowadzić i pragnąłbym, abyście panowie pomogli, ażeby uratować od nicości, do której spadniemy. Jeśli mnie trwożą dzisiejsze stosunki, to dlatego, że patrzę na Rosyę i widzę, do czego gospodarstwo tych panów — nie pańska agitacya — prowadzi (wrzawa). Dajcie spokój, ja sam sobie dam radę. Ja się nie obawiam (wrzawa) — może panowie pozwolą, żebym ja mówił — nie obawiam się ze swego stanowiska czerwonych bolszewików w Polsce, ja się boję białych bolszewików, oni zrobią rewolucyę, a nie pan Dąbal.

Zamach na „magna charta“ klasy robotniczej.

Przechodzę teraz do punktu, który dla mnie jest najważniejszy; jeśli mówię o nim na końcu, to dlatego, iż chciałem wykazać, że w myśli wytycznej ratowania skarbu jesteśmy, jak zwyczajnie w ciężkich chwilach, prawie jednego zdania. Ale obawiam się, że pan Michalski, który z taką gorliwością wziął się do pracy, uniemożliwi sobie przeprowadzenie tego planu. Gdybym p. Michalskiego nie znał, to byłbym w wątpliwości co do celów, do których zdąża. Świat nie powstał w tej chwili, społeczeństwo nie ukształtowało się teraz, gdy p. minister Michalski objął rządy. On zastał fakt, zastał pewne ukształtowanie, ale p. minister tego nie uwzględnia. Dla pana ministra była dotychczas próżnia, on nie uznaje partyj, on nie uznaje organizacyj politycznych, on nie uznaje polityki, a proszę panów, te wszystkie rzeczy są realne w świecie i on musi się rozbić, jeżeli tych rzeczy nie widzi. Nie mówię, że nie chce widzieć, ale nie widzi. On rozbić może swoją łódź o skałę, która leży na jego drodze, a której on nie uznaje, on nie objedzie jej, bo jej nie uznaje, to są przeszkody dla niego wyimaginowane, a w rzeczywistości to są przeszkody realne. Dlatego obawiam się, że p. Michalski sam uniemożliwi wykonanie swojego planu. Z pewnem zdziwieniem patrzę na p. Michalskiego, jako na człowieka, który sam sobie rzuca kłodę na drogę, zapewniam go, iż jego zwolennicy nie omieszkają tego uczynić. Więc dlaczego sam sobie utrudnia zadanie? (tow. Daszyński: demagogia ministra, który chce się przypodobać prawicy).

Jabym to rozumiał, gdyby to było w sprzeczności z planem pana ministra; gdyby on musiał tę skałę wysadzić, i gdyby jej nie mógł objechać. Ale p. minister jedzie na tę skałę mimo wszystkie ostrzeżenia i powiada: ja wierzę, że tej skały niema. Jeśli zwolennicy p. Michalskiego będą niezadowoleni z rozbicia się jego łodzi, to niech mają świadomość, że on ją sam rozbił, że on odrzucił tę pomoc, która mogła być dana bardzo skutecznie w interesie naprawy skarbu.

(Dokończenie nastąpi).

Obyczaje w poselstwie sowieckiem

Ulokowane w hotelu Rzymskim poselstwo sowieckie w Warszawie zdobyło już sobie osobliwą reputacyę konszachtami z owym sławetnym Mysłowskim, który brał na fundusz jego „wywiadowcze“ aspiracye. Ostatnio wsławiło się ekscesem, z którym zapoznaje nas następująca nota Min. spraw zagranicznych do posła Karachana, wysłana nazajutrz po tym ekscesie:

„Ministeryum spraw zagranicznych ma zaszczyt zawiadomić przedstawicielstwo pełnomocne R. S. F. S. R. w Polsce, iż funkcyonaryusze przedstawicielstwa dnia 15 b. m. o godz. 9 i pół wiecz. **zabili deskami lokal inspektoratu kawaleryi II armii, mieszczący się w hotelu Rzymskim w Warszawie. Przy tej okazyi dyżurny urzędnik inspektoratu został zamknięty w jednym z pokojów biurowych i był zmuszony do wzywania ratunku przez okno.** Ministeryum spraw zagranicznych zaznacza, iż wczoraj o godz. 7 wieczorem p. Lorenz, sekretarz przedstawicielstwa, był ostrzeżony przez ministeryum o istniejącym wśród podległego mu personalu zamiarze zajęcia lokalu inspektoratu siłą i obiecał ukrócić wszelką samowolę w tym względzie, czego jednak nie spełnił. Wobec powyższego ministeryum spraw zagranicznych żąda: 1) dania zadośćuczynienia p. inspektorowi jazdy za pośrednictwem M. S. Z. za gwałt i niesłychaną samowolę funkcyonaryuszy przedstawicielstwa, 2) ukarania winnych funkcyonaryuszy przedstawicielstwa z całą surowością i powiadomienia ministeryum spraw zagranicznych o wymierzonej karze, 3) przywrócenia wejścia do biura inspektoratu jazdy i naprawienia wszelkich szkód materyalnych, spowodowanych przy powyżej opisanym fakcie.“

Po **poważnych krzywd,** jakie kierownictwo rosyjskiego bolszewizmu sprawia **ruchowi robotniczemu w Europie,** dyskredytując swoją fatalną gospodarką rządy, sprawowane przezeń pod firmą robotniczo-włościańską, oraz rozszczepiając ruch powyższy i tem samem osłabiając pozycyę obozu robotniczego — przyłączają się i nieprzyjęte w świecie cywilizowanym obrazy awanturnictwa ludzi, wysłanych jednak do reprezentowania na zewnątrz rządu moskiewskiego.

Poselstwo, którego **członkowie zdolni są urządzać burdy i napady nocne** — to unikat. Takie **metody postępowania** — to dowód gruntownej niekulturalności sprawców owego zajścia.

Ale, idąc dalej drogą refleksyi, zastanowić się można nad tem, jak środowisko, z którego wyrastają podobni ludzie, uważani na miejscu za kwalifikujących się do reprezentowania państwa, nie dorastało do tych założeń, które sobie, nie licząc się warunkami swojego kraju, stawiali wodzowie bolszewizmu i których rezultatem jest, że dziś — zdecydowani są kapitulować w sprawie swoich pozornie ugruntowanych zasad i chcą torować drogę do Rosyi — obcym kapitałom.

Być może, że sam poseł Karachan osobiście nie odpowiada za tę awanturę, że odbyła się ona bez jego wiedzy i poza jego plecyma, lecz bądź co bądź w skład poselstwa powinni wchodzić ludzie innego typu, niż właśnie okazy, popisujące się w ten sposób „szeroką naturą“.

Zobaczymy, jak wywiąże się p. Karachan z obowiązku dania zadośćuczynienia za gwałty swoich podwładnych?

Obcemu poselstwu należą się względy kurtuazyi od kraju, w którem ono gości, ale nakłada to wzajem obowiązek na to poselstwo zachowywania form przyzwoitych. Tu tak dalece je przekroczono, że rząd polski musi energicznie remonstrować, ażeby i na przyszłość zabezpieczyć się od podobnych scen.

UWAGI

Gospodarka w ministerstwie pracy

W strejku robotników tartaku w Zakopanem, o którego przebiegu i załatwieniu donieśliśmy wczoraj, interweniował delegat ministerstwa pracy z Warszawy. Jestto okoliczność uderzająca i narzucająca pytanie: dlaczego aż z Warszawy musiano przysłać urzędnika, czemu nie interweniował inspektor pracy z bliższego znacznie Krakowa, do którego okręgu wszak Zakopane należy? Otóż informuje nas Związek robotników drzewnych, że krakowski inspektor pracy nie mógł interweniować, gdyż ministerstwo pracy nie daje mu funduszów na wyjazdy, a nawet wyłożoną przez urzędników inspektoratu z własnej kieszeni gotówkę na wyjazdy zwraca im dopiero po kilku miesiącach i to w znacznie zredukowanych sumach. Dziwna rzecz, że na znacznie kosztowniejszy wyjazd urzędnika z Warszawy do Zakopanego — ministerstwo odrazu znalazło pieniądze. W ten sposób na każdym kroku marnotrawi się fundusze państwowe.

Robotnicy krakowscy przeciw zamachowi na 8-godzinny dzień pracy

W myśl uchwały okręgowej komisyi Związków zawodowych i wydziału Rady Związków z dnia 15 b. m. odbyło się w poniedziałek zgromadzenie zarządów oraz mężów zaufania wszystkich fabryk, celem omówienia sposobu walki przeciw zamachowi reakcyi na prawa robotnicze. Po obszernej dyskusyi uchwalono następujące wnioski: 1. Wzywa się wydziały Rady Związków zawodowych i Rady robotniczej PPS, by zwołano na niedzielę 23 października zgromadzenie protestacyjne przeciw zamachowi na 8-godzinny dzień pracy. 2. Zarządy wszystkich Związków i organizacyj zawodowych zobowiązują się rozszerzyć agitacyę za „Naprzodem“ a przeciw „Kuryerkowi“ za ciągłe napaści na klasę pracującą. 3. Za energicznem zbieraniem składek na fundusz wyborczy. 4. Zarządy zobowiązują się w przeciągu bieżącego tygodnia zwołać zgromadzenia wszystkich zawodów, celem przygotowania się do walki przeciw wszelkim zakusom reakcyi na prawa robotnicze.

Demonstracya robotników podgórskich

W niedzielę 16 b. m. odbyło się w Domu robotniczym w Podgórzu publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) zamach na 8-godzinny dzień pracy; 2) sytuacya polityczna w państwie. Zagaił tow. Mazur, przewodniczył tow. Bugaj, sekretarzował tow. Gołębiowski. O projekcie ministra Michalskiego w sprawie zmiany ustawy o ochronie pracy referował tow. Jaworski. Mowca przedstawił zamach reakcyi na prawa klasy pracującej a uchylanie się od obowiązków klas posiadających. W dyskusyi przemawiali tow. Kordys i Heuberger, wzywając robotników do skupienia się pod czerwonym sztandarem i popierania prasy partyjnej a w szczególności „Naprzodu“. Następnie poseł tow. dr Bobrowski omówił sytuacyę polityczną w Polsce, przedstawił opłakany stan finansowy państwa, wskazując na przyczyny szalejącej drożyzny. Wezwał do skupienia się w organizacyi zawodowej, politycznej i spółdzielczej. Następnie omówił zbliżające się wybory, wykazując, w jaki sposób klerykali z endekami zamierzają wybory do Sejmu przeprowadzić. Na wniosek tow. Heubergera uchwalono tow. drowi Bobrowskiemu wotum zaufania i podziękowanie za pracę w prezydyum miasta i starania o aprowizacyę dla klasy pracującej w Krakowie, poczem uchwalono następującą rezolucyę:

Zgromadzeni robotnicy Podgórza i okolicy stwierdzają, że wniesiony do Sejmu projekt, zmierzający do przedłużenia ustawowego 8-godzinnego dnia pracy, jest zamachem na jedną z największych zdobyczy proletaryatu, której robotnik polski pod żadnym warunkiem nie da sobie ani wydrzeć, ani ograniczyć. Wszelka próba w tym kierunku ze strony rządzącej w Polsce burżuazyi spotka się z bezwzględną walką proletaryatu, który z całą siłą stanie w obronie swoich praw. Zgromadzeni wzywają Związek polskich posłów socyalistycznych do użycia wszelkich środków celem niedopuszczenia do uchwalenia tej sprawy w Sejmie. Zgromadzeni potępiają nagonkę prasy burżuazyjno-klerykalnej a w szczególności „Il. Kuryerka“ przeciw klasie robotniczej; uchwalają popierać i agitować za prasą robotniczą a w szczególności za „Naprzodem“.

Odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru“ zakończyło się to imponujące zgromadzenie.

Wiadomości polityczne

Wynik kongresu włoskiej partyi socyalistycznej

Obrady kongresu włoskiej partyi socyalistycznej w Medyolanie dobiegają końca. Można przypuszczać, że komuniści ponieśli druzgocącą porażkę. Włoski ruch socyalistyczny nie poszedł za wskazaniami trzeciej międzynarodówki.

Wyniki głosowania nad rezolucyami poszczególnych kierunków są następujące: Rezolucya Serratego: 45.000 głosów (za dyktaturą proletaryatu, przeciwko udziałowi w rządzie, lecz również przeciw wykluczeniu z partyi reformistów); rezolucya Turatego 20.000 głosów (przeciw dyktaturze, za udziałem w rządach, reformistyczna); rezolucya Allessandrego 9000 głosów (za jednością partyi), rezolucya Lazzarego 3000 głosów (za wykluczeniem reformistów i przystąpieniem do III międzynarodówki); razem przeciw bolszewikom opowiedziało się 74 tysiące głosów, za bolszewikami zaledwie 3000 głosów, 12.000 głosów jeszcze nieobliczonych. — Pan Horwitz Walecki, reprezentant III międzynarodówki, nie miał szczęścia w Medyolanie.

Składki

Na fundusz wyborczy: Herlinger, Kraków 1000 mk., Sz. B., Kraków 200 mk., Menczybuła, Kraków 500 mk., Lipa, Kraków 300 mk., Cebula, Kraków 100 mk., Rest 100 mk., Stolarz, Nowy Sącz 20 mk., M. 100 mk., Tatar, Kraków 1000 mk., dr Świeżawski, Skawina 1000 mk., dr L., Kraków 500 mk., N. Ustroń 1000 mk., inż. H. Marczak, Dziedzice 1000 mk., St. Czerwieniec, Kraków 300 mk.

W grupie kamieniarzy złożyli: Radwański Jan 300 mk., Dębowski Józef 100 mk., Jamroz Karol 100 mk., Bałut Józef 100 mk., Puchacki Józef 100 mk., Łuczywo Franciszek 100 mk., Guzik Piotr 100 mk., Mroczek Feliks 200 mk., Dróżdż Józef 100 mk., Szweblik Kasper 100 mk., Zachara Franciszek 250 mk., Kołodziejski Jan 300 mk., Nosal Wojciech 100 mk., Bielski Adam 500 mk., Marzec Józef 200 mk., Michaluk Julian 100 mk., Radwański Edward 100 mk., Ślusarkiewicz Stanisław 100 mk., Kursa Michał 100 mk., Stachurski Józef 100 mk., Wajda Józef 100 mk., Rudnicki Marceli 100 mk., Nowak Ignacy 200 mk., Czajkowski Jan 100 mk., Żychowski Franciszek 100 mk., Cekiera Teofil 100 mk., Zaubski Leon 100 mk., Molenda Mateusz 150 mk., Pucharski Stanisław 50 mk.

KRONIKA

Kraków, 19 października.

Niedokładny spis ludności w Krakowie

(k) Prace około obliczeń arkuszy spisowych ludności m. Krakowa są już na ukończeniu. Urząd statystyczny znalazł się w przykrem położeniu, z powodu tego, iż nie może skontrolować dokładnie ile osób uchyliło się od spisu, gdyż biuro meldunkowe policyi mimo kilkakrotnych wezwań nie dostarczyło dokładnych zgłoszeń osób przebywających w Krakowie. Wskutek tego nie można ścigać administracyjnie osób które uchyliły się od obowiązku rejestracyj spisowych. O ile dotychczas wiadomo ludność miasta Krakowa, która poddała się spisowi wynosi około 200.000 głów. Najwięcej osób uchyliło się od spisu na Kazimierzu i Stradomiu, właśnie dzięki niedokładności meldunkowym. Rzuca się w oczy niedouwierzenia fakt, by Kraków, jak stwierdzono przeludniony, posiadać miał tylko 200.000 ludności.

Nowe ceny chleba

(k) Magistrat krakowski wobec podrożenia cen węgla i kosztów robocizny, ustanowił następujące ceny pieczywa, obowiązujące od dnia dzisiejszego: I tak 1 kg chleba żytniego jasnego z mąki 70 proc. przemiału kosztuje 147 mk, a 2 kg 295 mk; żytniego ciemnego 1 kg 122·50 mk, zaś bułki pszenne jasne 6 dkg 18 mk.

Utworzenie komisyi badania cen artykułów pierwszej potrzeby

(k) Krakowski urząd walki z lichwą otrzymał wczoraj polecenie z głównego urzędu walki z lichwą w Warszawie, w myśl uchwały Rady ministrów, aby zorganizować wojewódzką i powiatowe komisye dla badania cen artykułów spożywczych i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Teror rzeźników i masarzy

(k) Na dzień wczorajszy była naznaczona komisya cennikowa, która miała ustalić ceny mięsa i wyrobów masarskich. Po dłuższej dyskusyi, a właściwie targach z panami rzeźnikami i masarzami steroryzowana komisya Rady miejskiej przyjęła niemal w całości żądania rzeźników. Wiceprez. tow. dr. Bobrowski, widząc nieuzasadnione pretensye panów rzeźników i masarzy, którzy wyśrubowali ceny do niesłychanej wysokości, wstrzymał podpisanie cennika, celem ponownego rozpatrzenia kalkulacyi cen mięsa i wyrobów masarskich.

Sprawy służby miejskiej. We wtorek o godz. 6 wieczór odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej i prawniczej, na którem r. mag. Przeorski przedłożył sprawozdanie subkomitetu odnośnie do wniosków r. m. tow. dr Müllera w sprawie polepszenia położenia służby miejskiej. Uchwalono wprowadzić stabilizacyę służby miejskiej po 3 latach pracy, przeniesienie pewnej liczby sług do wyższego stopnia płac ad personam i podniesiono dodatek mundurowy dla służby na 7.500 mk.

Podwyższenie taryfy dorożkarskiej uchwalono na posiedzeniu połączonych sekcyj we wtorek. Sprawa ta będzie przedłożona Radzie miejskiej.

(k) **Znowu podwyżka cen pokoi w hotelach i pensyonatach.** W tych dniach właściciele hoteli podnieśli swój cennik, urągający wszelkim nawet obecną drożyzną spowodowanym warunkom. Obecne ceny pokoi hotelowych z jednem łóżkiem wahają się między 600 a 1000 mk, o dwóch łóżkach zaś od 800 do 3000 mk za dobę. W pensyonatach pokoje umeblowane obecnie kosztują na dobę od 1200 do 3500 mk. Sprawą tą powinny się zająć odpowiednie władze.

Sekcya podwyżkowa aktorów krakowskich. Związek dyrektorów teatrów krakowskich komunikuje: Aktorzy wszystkich teatrów krakowskich zwrócili się do swych dyrekcyj z podaniem o 50-procentową podwyżkę płac wstecz od 1 października.

Pertraktacye prowadzone dotąd w tej sprawie przez sekcyę krakowską Związku dyrektorów teatrów polskich i gniazdo krakowskie Związku artystów scen polskich, nie przyniosły dotąd rezultatu, gdyż dyrekcye nie chcą dopuścić do nieuniknionej w tym razie podwyżki cen biletów, które już w obecnej wysokości wywołały notorycznie znany ubytek frekwencyi we wszystkich teatrach krakowskich. Dyrektorzy skłonni są do pertraktowania o podwyżki w terminie późniejszym, gdy wyjaśnią się stosunki walutowo-drożyźniane, uważając obecny moment za nieodpowiedni do nowego obciążania publiczności.

„Salome" i „Tragedya florencka" Oskara Wilde'a. W najbliższą sobotę 22 bm. występuje teatr im. Słowackiego z niezwykłym wieczorem premierowym Oskara Wilde'a, na który złożą się niegrany jeszcze w Krakowie 1-aktowy dramat „Tragedya florencka" i mało znana tragedya „Salome". „Salome jest utworem, w którym Wilde osiągnął najwyższy poziom swego kunsztu, ukazując z całą właściwą mu maestryą głąb dzikiej duszy swej bohaterki. „Tragedya florencka" natomiast w genialnym skrócie psychologicznym przedstawia grę namiętności ludzkich na tle życia renesansu. Do wystawienia dwóch dzieł Wilde'a przystępuje teatr z całą starannością. Role główne spoczywają w rękach pp. Zmijewskiej (Salome), Guttnera (Herodos), Klońskiej (Herodyada), Malinowskiego (Johanaan) oraz w „Tragedycyi florenckiej" Sosnowskiego, Hańskiej, Szymańskiego. Dzisiaj i w piątek „Dzieje salonu" Wroczyńskiego.

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„Dzieje salonu"**, komedya w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego

Wojna światowa i jej skutki gospodarcze spowodowały ogromne przesunięcie we wzajemnem ustosunkowaniu warstw społecznych. Przesunięcie to dokonało się na niekorzyść inteligencyi, a na korzyść dorobkiewiczów wojennych i powojennych. Wszystkie wojny, wszystkie wstrząsy dziejowe, które świat wyważały z zawiasów, wywoływały podobne zjawisko. Takie czasy, kiedyto chwieją się podstawy życia gospodarczego i rozluźniają jego karby, szczególnie sprzyjają ludziom, obdarzonym grubym naskorkiem na sumieniu, którzy umieją w lot chwytać sposobność i bez skrupułów rabować bliźnich. Wszystko jedno, jak się ten rabunek odbywa: zbrojną ręką, czy spekulacyą drożyźnianą lub walutową, — rabunek był kolebką wszystkich arystokracyj świata. Pierwszy przodek, założyciel rodu, byłto zawsze „cham", który obłowił się na wyprawie krzyżowej, czy na jakiej innej wojnie, już to jako wojownik, już to jako dostawca, handlarz łupów lub lichwiarz. Na zdobytem przezeń bogactwie wyrastała i z każdem następnem pokoleniem podnosiła się coraz wyżej kultura potomków, dziedziczących zdobyty przez czcigodnego przodka fundament dobrobytu i potęgi.

Czemże np. byli pierwotnie Medyceusze, ci najsławniejsi protektorowie kultury i sztuki renesansu? ordynarnymi lichwiarzami na czarnej giełdzie we Florencyi, którzy w ciągu XIV wieku „dorabiali się" w czasie wojen rzeczypospolitej florenckiej z medyolańskimi Viscontimi i z królem neapolitańskim Władysławem; jeden z potomków tej rodziny nowobogackiej, Jan, wywindował się z czarnej giełdy na wyższy szczebel, mianowicie założył z początkiem XV wieku duży bank. Jego syn Kosma oprócz banku trudnił się już także polityką, należał do stronnictwa „ludowców" („popolari"), na ich czele zwalczał dotychczasowy patrycyat, obalił go wkońcu i władzę pochwycił w swoje ręce, za co został nazwany „ojcem ojczyzny". Wnuk jego Wawrzyniec nosł już przydomek Wspaniałego i, rozszerzając bank, odziedziczony w spadku, protegował zarazem sztukę, literaturę i naukę. Prawnuki Kosmy byli już papieżami (Leon X i Klemens VII) i książętami, malował ich portrety Rafael, rzeźbił ich pomniki Michał Anioł, a dalsi potomkowie tego rodu zasiedli na tronach Urbinu, Toskanii i Francyi. Oto klasyczny przykład powtarzającego się w dziejach ludzkości tak często zjawiska ewolucyi od „chamstwa" do szczytów kultury, od paskarstwa do arystokracyi.

Oczywiście dla współczesnych słaba to pociecha rozważać to zjawisko z punktu widzenia wieczności, bo my nie dożyjemy pra-cie epoki, kiedy potomkowie dzisiejszych paskarzów będą ludźmi cywilizowanymi, a zato bardzo dotkliwie odczuwamy na naszej kieszeni, na naszej stopie życiowej, na całem ukształtowaniu życia teraźniejsze rozpanoszenie się dorobkiewiczostwa wojennego. Degradacya inteligencyi, zubożenie wszystkich uczciwie pracujących, obniżenie poziomu kultury, to smutne objawy, które dają się boleśnie we znaki dzisiejszemu społeczeństwu.

Ta współczesna tragedya inteligencyi musiała w literaturze bieżącej znaleźć odzwierciedlenie w postaci gorzkiej satyry na Nowobogackich. Pokonana i bezsilna wobec przemożnej rzeczywistości mści się inteligencya na brutalnych zwycięzcach przynajmniej w ostatniej warowni, jaka jej jeszcze pozostała: w literaturze; i tę fortecę kiedyś zdobędzie osioł obładowany papierową walutą, ale narazie... „bronią się jeszcze twierdze Grenady", chociaż „w Grenadzie zaraza". — Otóż owa gorycz z powodu tryumfu paskarstwa i klęski inteligencyi znalazła wyraz subtelny i pełen poetyckiego czaru w przedostatniej książce śp. Tadeusza Rittnera, w jego powieści fantastycznej „Duchy w mieście". W sposób zgoła odmienny, realistyczny, jaskrawy ujął ten temat Kazimierz Wroczyński i ukazał go na scenie w „Dziejach salonu".

Komedyą nazwał autor tę sztukę, choć jest ona właściwie tragedyą, współczesną tragedyą inteligencyi. Jestto jeden wielki, rozpaczliwy krzyk duszy dzisiejszego pokolenia tej warstwy zdegradowanej przez losu dziejowego obecne koleje.

Za tło wziął autor bardzo pomysłowo teraźniejszą kwestyę mieszkaniową: stopniowe wypieranie zubożałej inteligencyi z dostatnich mieszkań przez zbogaconych dorobkiewiczów. Te „dzieje salonu", przechodzącego z posiadania dotychczasowych lokatorów w ręce spanoszonych paskarzów, symbolizują tę ewolucyę, która się w naszych oczach dokonywa. Na tem tle ustawione są obok siebie i przeciw sobie dwa światy. Staczający się w dół świat inteligencyi reprezentuje dość typowo grupa, złożona z wdowy po adwokacie, jej rodziny i jej sublokatorów. Jest tam syn, akademik, który idzie na wojnę, bije się w różnych formacyach polskich nawet na odległym Murmaniu, aż wreszcie wraca jako inwalida. Jest stary kawaler, który był niegdyś w młodości farysam, odpokutował to zesłaniem do archangielskiej gubernii, poczem złamany i zgorzkniały zarabia na suchy chleb jako podrzędny urzędnik bankowy i administrator kamienicy. Nie brak i typowej idealistki,

Z teatru „Bagatela". Dziś i codziennie „Kobieta, która zabiła", amerykańska sztuka w siedmiu obrazach. W przygotowaniu arcywesoła komedya z życia burżuazyi wiedeńskiej „Dr Stieglitz" w reżyseryi p. Nowackiego z udziałem najlepszych sił teatru.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś we środę „Violetta" (Traviata) z pp. Jefimcewą w roli Violetty i Kniagininem w roli ojca Germonta. Partyę Alfreda odśpiewa p. Stępniowski. Jutro we czwartek 20 bm. premiera operetki Falla „Kochany Augustynek". Rzecz ta wystawiona będzie z prawdziwym przepychem inscenizacyjnym. Jednym z najbardziej interesujących momentów będzie divertissement baletowe. Weźmie w niem udział baletmistrz p. Jan Cesarski.

Z teatru Nowości. „Zuza", melodyjna i tryskająca humorem operetka Reny'ego, będzie najbliższą premierą teatru Nowości. Wspaniałe dekoracye pędzla art.-malarza p. Leitera, pomysłowa reżyserya dyr. Pilarskiego, oraz udział artystów pp. Czernekówny, Walewskiej, Cotoli, Pietronia, Pilarskiego, Kaczorowskiego i innych, wraz z „Tańcem kąpielowym", odtańczonym w II akcie przez pp. Nadieżdinę i Ciesielskiego, uczynią z tej operetki prawdziwą atrakcyę wielu wieczorów. Dziś „Grigri", stale wypełniająca widownię.

(k) Tajemnicze zniknięcie chłopca. Podpułkownik Eugeniusz Witwicki, zamieszkały w koszarach na Krowodrzy, doniósł do policyi krakowskiej, że 6-letni jego synek Franuś, wyszedłszy 15 bm. ze szkoły instytucyi „Maryi" na Pędzichowie, do tej pory nie wrócił.

Wincenty Kapusta, właściciel mleczarni przy ul. Jagiellońskiej l. 12, donosi, że syn jego Włodzimierz lat 12 wydalił się z domu 3 b. m., a nie 15 b. m., jak mylnie podano. Ktoby miał o nim jakąkolwiek wiadomość, zechce dać znać ojcu za wynagrodzeniem.

(k) Kary na paskarzy. Za lichwę mięsem skazał urząd walki z lichwą Feliksa Dużyka, właściciela jatki podgórskiej, na 5 dni aresztu i grzywnę 5000 mk. — Za lichwę ziemniakami i kapustą skazano Maryę Miskę na grzywnę 5000 mk oraz konfiskatę 200 kg. ziemniaków i kopy kapusty. — Wreszcie za lichwę węglem ukarano Franciszka Sendeka 14-dniowym aresztem i grzywną 50.000 mk.

(k) Sprytny złodziej hotelowy. Przed kilku dniami zajechał do hotelu Narodowego przy ul. Poselskiej Andrzej Knerowicz z Bochni. Wczoraj, w czasie chwilowej nieobecności służby, opuścił Knerowicz hotel, zabrawszy z pokoju pościel i drobniejsze przedmioty z urządzenia. Za pomysłowym gościem, który niewątpliwie zameldował się pod fałszywem nazwiskiem, rozesłano listy gończe.

(k) Trójka hultajska. Wczoraj posterunkowy zauważył na Podgórzu dwóch mężczyzn i kobietę, którzy dźwigali kosz naładowany jakimiś rzeczami. Na widok stróża bezpieczeństwa kobieta i jeden z jej towarzyszy zbiegli, pozostawiając przy rzeczach niejakiego Teofila Wąsa. W toku dochodzeń okazało się, że wspomniana trójka wracała z wyprawy złodziejskiej. W koszu znaleziono kosztowne futro z kołnierzem perskim, kapę na łóżko, oraz srebrną papierośnicę. Kolega Wąsa, który zbiegł, nazywa się Stanisław Walczak i jest znanym opryszkiem. Nazwiska kobiety nie chciał aresztowany Wąs wyjawić.

(k) Amator wódek. W magazynach firmy transportowej Vorzimmera na dworcu towarowym aresztowano 36-letniego Władysława Antosza, zatrudnionego w tychże magazynach, który skradł 120 flaszek wódki firmy „Wyskok". Wartość skradzionych wódek przekracza pół miliona marek.

(k) Złodziej targowy. Wczoraj przytrzymano sprytnego złodzieja nazwiskiem Franciszek Brodlewicz z Radoczy, który na placu Szczepańskim uwijał się wśród przybyłych na targ wieśniaków i kradł z wozów rozmaite rzeczy. Skradł on w ten sposób kilka kożuchów i chustek, pozostawionych na wozach.

—ooo—

Z POLSKI

O odebranie Jaworzyny Czechom. Z Zakopanego donoszą nam: Obywatele Zakopanego i goście, zebrani na wiecu dnia 16 bm., domagają się, aby ani rząd nie zawierał, ani Sejm nie zatwierdził żadnych traktatów z Czechami, dopóki Jaworzyna nie będzie przyznana Polsce. Bez Jaworzyny niema polskich Tatr.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Zgon ex-króla bawarskiego. B. król Ludwik bawarski umarł wczoraj rano na swoim zamku w Sarvar. Węgierskie biuro korespondencyjne dotychczas nie potwierdziło tej wiadomości.

Linia graniczna na Górnym Śląsku

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 października.

Według źródłowych informacyj linia graniczna na Górnym Śląsku przebiega w następujący sposób: na północy **oddaje Polsce obie linie kolejowe z Lublińca do Tarnowskich Gór,** dalej przebiega przez punkt wodny Suchej Góry. Na południu linia graniczna biegnie obok kolei wąskotorowej zostawionej Niemcom, która to kolej łączy się **z przyznaną Polsce koleją Raciborz—Rybnik.** Kanał wychodzący z Suchej Góry jest dwukrotnie przecięty linią graniczną. **Wspólna administracya kolei** jest przewidziana na 8 do 10 lat. Termin ten może być skrócony za zgodą obu rządów.

Uchwała Rady ambasadorów

Z **Paryża** donoszą: Konferencya Rady ambasadorów w dniu 15 października **przyjęła en bloc wszystkie uchwały Rady Ligi Narodów,** dotyczące linii granicznej oraz zabezpieczenia praw mniejszości narodowych i przejściowego ustroju ekonomicznego. Dyskusya w Radzie ambasadorów toczy się obecnie głównie nad formą notyfikacyi decyzyi obu interesowanym rządom.

Szczegóły z obrad Rady ambasadorów

Paryż. (PAT). Konferencya ambasadorów odroczyła do środy rozpatrzenie sprawy zastosowanie zleceń Rady Ligi, a to w tym celu, aby móc zbadać sprawę ze stanowiska prawnego przy udziale jednego z prawników angielskich, którego przyjazd oczekiwany jest w Paryżu.

Londyn. (PAT). Rada ambasadorów nie wysłała jeszcze żadnego komunikatu pod adresem Niemiec w sprawie Górnego Śląska. Nie może o tem być mowy, by wycofano wojska koalicyjne, zanim komisya na miejscu nie ustali nowej granicy, co może pociągnąć za sobą **zwłokę kilkutygodniową.** Wskazują na to, że postanowienia gospodarcze powzięte zostały w interesie obu stron i że w obecnych warunkach uważają zą niezrozumiałe, jeżeli bezpośrednio zainteresowani nie przyjmą warunków i nie uczynią wszystkiego, aby warunki te wypełnić. Z punktu widzenia politycznego uważana jest **cała sprawa za skończoną,** jakkolwiek szczegóły nie zostały jeszcze ustalone.

Paryż. (PAT). Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eryk Drumond przybył do Paryża i złożył na konferencyi ambasadorów uzupełniające szczegóły, dotyczące decyzyi Rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska.

Jak nastąpi oddanie terenów Polsce i Niemcom

Bytom. (PAT). Prasa niemiecka notuje następującą pogłoskę: Według „Telegraphen Union" decyzya Rady Ligi Narodów została przekazana w ciągu poniedziałku komisyi sojuszniczej w Opolu. Ogłoszenie decyzyi na Górnym Śląsku nastąpi dopiero z chwilą ogłoszenia jej w Berlinie i w Warszawie. Terytorya przyznane Polsce, a obecnie zajęte przez Anglików, jak powiat katowicki, bytomski, tarnogórski i lubliniecki, zajęli już Francuzi, którzy części te oddadzą Polsce. Anglicy wszędzie wycofali swe wojska graniczne. Oddanie części Górnego Śląska Polsce i Niemcom proponowane jest przez komisyę międzysojuszniczą w ten sposób, iż przedewszystkiem nastąpi oddanie terenu Polsce, a dopiero gdy Polska dokona obsadzenia wojskowo, Niemcy po dwóch dniach mogą wkroczyć na resztę terytoryum Górnego Śląska. „Ostdeutscher Herald" donosi, że generał Lerond osobiście przyjmie **polskiego Naczelnika państwa w Katowicach,** gdzie się odbędzie uroczysty akt

starszej panny, nauczycielki, z głową nabitą i ideałami wielkiej poezyi romantycznej, z sercem pełnem zapału do niestrudzonej działalności oświatowej.

Po drugiej stronie grupują się: sklepikarz Wycior, który przez „pasek" i „szmugiel" wychodzi na milionera, i syn jego, który z andrusa zaawansował na giełdziarza, i młody człowiek, świeżo przechrzczony, który razem z tem towarzystwem robi interesy giełdowe i wywozowe, a nie brak w tem gronie i kmiotka, który się na jajkach i ziemniakach zbogacił i teraz posłuje do sejmu.

Tamten upadający świat dawał coś z siebie ojczyźnie, ten nowy, tryumfujący, tylko brać umie.

W ciągu trzech aktów, które dzieją się kolejno w r. 1914, 1919 i 1921, oglądamy naocznie, jak władanie przechodzi stopniowo w ręce „Nowobogackich", których tryumf ostateczny określa kmiotek-poseł w lapidarnej syntezie, jako że kmiotki teraz wszystko wzięły za łeb i nie puszczą, a dopuszczają łaskawie do swojej kompanii i do udziału przy żłobie tylko tych, którzy z nimi do spółki chcą robić geszefty.

O ile ten światek zwycięski jest zwarty i solidarny, o tyle w światku inteligencyi widać pęknięcia. Młody Jerzy Marnicki reprezentuje niezłomny idealizm i opór przeciw korupcyi. Ale już ów stary kawaler Moksza-Mokszański, który ostatecznie decyduje się iść z Jerzym, nie jest z tak zupełnie czystego metalu, miał bowiem okres chwiejności i upadku i nie oparł się przez jakiś czas pokusie uczestniczenia w szachrajstwach Wyciorów i posła Fiutasa. A wszystkie inne osoby z najbliższego otoczenia i rodziny Jerzego przechodzą wprost do obozu nowych władców. Jego narzeczona Żanetta opuszcza go i wychodzi za jego zbogaconego na pasku exkolegę Baumkorna, który wraz z wyznaniem zmienił nazwisko na Drzewina-Korzeniowski. Siostra Jerzego Marylka wychodzi zamąż za młodego Józika Wyciora, nieokrzesanego paskarza o instynktach bandyckich, a stara matka, pani Marnicka, chociaż serce ją boli na ten widok i wzdryga się przed tą koligacyą, jednak ostatecznie decyduje się zostać przy córce i jej nowej rodzinie. Idealistka zaś, owa panna Gabryela, z rozwianym sztandarem przechodzi do obozu zwycięzców, uroiwszy sobie, że to zwycięża demokracya, że w tem weselu młodego Wyciora z Marylką jest jakieś podobieństwo do „Wesela" Wyspiańskiego...

Tak oto spełniają się wyroki przeznaczeń dziejowych... A za dwa pokolenia potomstwo pp. Wyciórów i pp. Drzewina-Korzeniowskich i pp. Fiutasów będzie inteligencyą nie gorszą i taksamo kulturalną jak zmarnowani i schodzący dziś z widowni Marniccy. Na ruinach jednej cywilizacyi wyrasta druga. Tylko okresy przejściowe są przykre dla zepchniętych...

Podobny proces odzwierciedlała komedya polska z przed lat czterdziestu, trzydziestu, komedya Bliźińskiego, Asnyka i im współczesnych, mianowicie proces upadku szlachty wiejskiej i wdzieranie się na jej pozycye zbogaconych kupców. Teraz zmienili się „morituri", inna klasa „rozbitków" zajęła ich miejsce. Ale proces pozostał takisam: nierówna walka między niedołęstwem życiowem a energią rozbudzonych apetytów.

„Dzieje salonu" dają naogół trafny i w zręcznym skrócie przedstawiony obraz dzisiejszych stosunków. Nie ustrzegł się w nim jednakowoż autor pewnych akcentów, które wywołują nieporozumienie, jakoby brał za jedno demokracyę z chamstwem, jakoby sprawę inteligencyi wiązał z jakiemś uprzedzeniem kastowem. Z całości widać, że taka wsteczna tendencya obca była autorowi. Ale wśród inteligencyi polskiej tak bardzo jeszcze przeważa żywioł szlachecki, że trudno było u jej reprezentantów uniknąć owych „pańskich" akcentów. — Jestto znamienny rys charakteru polskiej kultury, tak szkodzący Polsce u ościennych narodów chłopskich.

„Dzieje salonu", wystawione równocześnie w Warszawie i w Krakowie, odegrane zostały na scenie teatru im. Słowackiego doskonale. Wyreżyserował sztukę wybornie p. Jednowski, który zarazem zagrał bardzo charakterystycznie rolę sarkatycznego rozbitka Mokszy-Mokszańskiego. P. Kosmowska w roli pani Marnickiej znakomicie odtworzyła postać matki znękanej i urażonej w swem poczuciu godności. P. Białkowski rolę Jerzego odegrał z uczuciem i siłą. Trafnie oddała walkę wewnętrzną sprzecznych uczuć p. Marya Modzelewska w roli Marylki. Pp. Dobiesław, Józefa Modzelewska i Krasnowiecki jako rodzina Wyciorów stanowili charakterystyczną trójkę typów ze sfery nowych dorobkiewiczów, akcentując odcieniami etapy stopniowego panoszenia się. Wyróżnił się p. Szymborski w roli „paskopiasta" Fiutasa. — P. Ordyńska z temperamentem i zacięciem komicznem, a bez szarży odegrała rolę idealistycznej panny Gabryeli. W innych rolach p. Hańska, oraz pp. Szymański, Puchalski i Kustowski dobrze dopełnili galeryi typów, które się przesunęły przez salon p. Marnickiej i jego dzieje.

Część publiczności oklaskami podkreślała miejsca dosadniej wyrażające oburzenie i protest przeciw tryumfowi paskarstwa i korupcyi: — ślepe strzały na straconej reducie...

Emil Haecker.

przekazania Polsce terenów jej przyznanych. Odtransportowanie wojsk koalicyjnych z Górnego Śląska proponowane jest w ten sposób, iż przedewszystkiem odjadą Anglicy i Włosi a następnie Francuzi.

Pogotowie wojsk koalicyjnych

Bytom. (PAT) Według wiadomości nadeszłych z Katowic, generał Lerond zarządził ostre pogotowie wojsk koalicyjnych w całym okręgu przemysłowym, ponieważ w niektórych miejscowościach przyszło do rozruchów.

SEJM

(PAT) **Warszawa**, 18 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu odesłano do komisyi projekt statutu **województwa śląskiego**, głównie o organizacyę sądownictwa w przydzielonej Polsce części Górnego Śląska.

Dalej odesłano do komisyi projekt ustawy o **zniesieniu ministerstwa kultury i sztuki.**

Po uchwaleniu ustaw o wydawanie duplikatów papierów państwowych i o adnotacyach hipotecznych, uchwalono ustawę **o organizacyi władz administracyjnych drugiej instancyi** (województw).

Z porządku dziennego pos. ks. Sobolewski zreferował dwa wnioski: o utworzenie ochotniczego korpusu kontroli granicznej i wniosek w sprawie przeciwdziałania przemytnictwu.

Pos. Gdyk zgłosił wniosek o wzmocnienie straży granicznej na wschodniej i zachodniej granicy, jednakże komisya administracyjna była przeciwną temu wnioskowi i przyjęła rezolucyę wzywającą rząd, by w przeciągu 5 dni przedłożył sprawozdanie i wnioski dotyczące straży granicznej. Rezolucya ta opiewa: Sejm wzywa rząd, ażeby ukrócił nielegalny przywóz do kraju i wywóz z kraju towarów w drodze skutecznej ochrony granic celnych. Izba rezolucyę tę jednogłośnie przyjęła.

Z kolei Izba obradować miała nad sprawozdaniem komisyi przemysłowo-handlowej o trzech wnioskach **w sprawach naftowych**, jednakże na wniosek pos. Rataja wnioski te odesłano do połączonych komisyi przemysłowo-handlowej i budżetowej.

Następnie zarządzono przerwę na kwadrans, w czasie której komisya prawnicza naradzała się nad sprawą zmiany **statutu górnośląskiego.** Po ponownem podjęciu obrad pos. Zygmunt Seyda referował ustawę o rozszerzeniu pełnomocnictwa ministerstwa sprawiedliwości co do wszelkich zmian w ustroju sądownictwa, adwokatury i notaryatów, oraz ustawę o postępowaniu sądowem na terenie województwa śląskiego. Ustawę tę wydaje się na okres 6 miesięcy.

Izba w głosowaniu ustawę tę **przyjęła** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w **piątek** o godz. 4 popołudniu.

* * *

Komisye sejmowe

(PAT). **Warszawa**, 18 października

Komisya **wojskowa** rozpoczęła obrady nad projektem ustaw o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich. Ze względu na potrzebę załatwienia szeregu podstawowych ustaw wojskowych, postanowiono odbywać zebrania komisyi trzy razy na tydzień.

Komisya **skarbowo-budżetowa** przyjęła projekt ustawy o opłacie stemplowej od weksli. Na wniosek posła Federowicza komisya uchwaliła wziąć na następnem zebraniu pod obrady projekt daniny państwowej.

Benesz o stosunkach polsko-czeskich

Praga. (PAT). Zgromadzenie narodowe rozpoczęło wczoraj sesyę jesienną. Prezydent ministrów dr Benesz wygłosił w Izbie poselskiej i w senacie oświadczenie programowe nowego rządu. W ustępie o polityce zagranicznej zajął się dr Benesz także stosunkiem Czechosłowacyi do Polski i oświadczył, co następuje: Z Polską wdrożyliśmy z jednej strony gospodarcze, z drugiej strony polityczne rokowania, które jednak nie są skierowane przeciwko żadnemu sąsiadowi Polski, ani Czechosłowacyi. Stosunki między obu państwami **poprawiły się** istotnie w ostatnich czasach. Najnowsze rokowania utwierdziły obie strony w tem, że nietylko istnieje po obu stronach dobra wola, lecz także interesy i cel obu państw dadzą się **łatwo uzgodnić i mogą** doprowadzić do rzeczywistego porozumienia gospodarczego i politycznego.

Z natury rzeczy toczyły się te rokowania w obustronnym interesie przy uwzględnieniu zapotrzebowania obu stron, przyczem głównie na to zwracano uwagę, aby praca obu państw szła w kierunku traktatu pokojowego i zagwarantowania spokojnego i pokojowego rozwoju w najbliższem otoczeniu, jakoteż w całej Europie. Jeżeli się nam uda — kończył Benesz — w co nie wątpię, przeprowadzić to porozumienie, w takim razie będzie to zakończeniem ważnego okresu naszej polityki zagranicznej.

Rozbicie się rokowań angielsko-rosyjskich

Londyn. (PAT) Wobec tego, że rokowania między angielską delegacyą handlową, która się udała do Rosyi, a rządem rosyjskim nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, delegacya angielska ma zamiar w najbliższym czasie opuścić Petersburg, aby przez Helsingfors powrócić do Anglii.

Strejk drukarski w Berlinie

Berlin. (PAT) Wczoraj z powodu strejku pracowników drukarskich nie ukazały się dzienniki, z wyjątkiem socyalistycznych i komunistycznych.

Rokowania z Irlandyą

Horsea. (PAT. Radio) Piąta sesya konferencyi irlandzkiej ukończyła się wczoraj i została odroczona na kilka dni. Dotychczasowe rezultaty są zdaniem dzienników angielskich zupełnie zadowalające. Zwłoka nastąpiła z powodów technicznych. Oficyalnego biuletynu jeszcze nie ogłoszono, jednak półoficyalnie mówi się o pełnem zrozumieniu ze strony delegacyi irlandzkiej stanowiska rządu angielskiego.

Londyn. (PAT) Rokowania irlandzko-angielskie odroczono z powodu przepracowania premiera. Wedle doniesień, dotychczasowe rokowania wydały zadowalający rezultat.

Uchwały socyalistów włoskich

Rzym. (PAT). Kongres socyalistyczny w Medyolanie po przemowie deputowanego Turattiego uchwalił **konieczność współpracy proletaryatu włoskiego z całym narodem** w obecnej chwili, gdyż **interes proletaryatu jest jednoznaczny z interesem ojczyzny.** W łonie kongresu przezwyciężono wpływy przeciwne stanowisku narodowemu. Obecny kierunek partyi zyskał większość 60%. Żywioły lewicowe i radykalne stojące na gruncie międzynarodówki moskiewskiej, **straciły swój wpływ** na kierunek partyi.

Walki grecko-tureckie

Rzym. (PAT). Komunikat wojenny turecki: Na całym froncie względny spokój. Wojska greckie na odcinku Karahissar próbowały lokalnych ataków, które zostały odparte.

Rzym. (PAT). Komunikat grecki potwierdza wiadomość o ustaniu większych walk na całym froncie i wspomina o lokalnych sukcesach na odcinku północnym i wschodnim.

Amnestya we Włoszech

Rzym. (PAT). Z okazyi rocznicy zawieszenie broni rząd włoski wyda szeroką amnestyę cywilną i wojskową.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie klubu radnych miejskich PPS odbędzie się we środę 19 b. m. o godz. 7-ej wieczór. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich tow. radców konieczne.

Baczność krawcy i krawczynie! W środę 19 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5, III p. zgromadzenie w sprawie zamachu na 8 godzinny dzień roboczy.) O liczne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd.

Staraniem
Komisyi oświatowej Rady robotniczej PPS
odbędzie się
w sobotę 22 października o godz. 7 wiecz.
w sali Związków robotniczych odczyt p. t.
Imperyum angielskie
Referent tow. dr **Władysław Gumplowicz.**

Przegląd gospodarczy

Katastrofalny spadek marki niemieckiej

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu pod datą wczorajszą: Marka niemiecka na tutejszej giełdzie osiągnęła dziś największy spadek i najniższy kurs, jaki dotąd notowano. Panował nastrój **paniczny**, gdyż posiadacze marki niemieckiej chcieli ją sprzedać za wszelką cenę. Kurs marki był dziś o 200 punktów niższy od kursu ostatniej soboty. W kołach handlowych przewidują dalszy spadek marki niemieckiej.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Nowego Jorku: Najniższy kurs marki niemieckiej, jaki wogóle kiedykolwiek notowano na giełdzie nowojorskiej, wynosił dzisiaj 0.5525 dolara.

— ooo —

Giełda krakowska z 18 października

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3500 —	4000·—	3500·—	4000·—	—·—
Franki franc. .	270·—	300·—	280·—	310·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	25·—	30·—	26·—	31·—	27·—
Korony austr.	1·50	1·80	1·60	1·90	—·—
„ czesko-sł.	43·—	48·—	45·—	50·—	49·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	750·—	800 —	
„ V em. .	650·—	750·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000 —	950 - 975
Bank Małopolski.	650·—	700 —	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	425·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	1000·—	1100·—	1100—1000
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	330·—	390·—	350·—
„Polski Glob“	1200·—	1400·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	500·—	
Zieleniewski I—III em. .	8200·—	8500·—	8500 5200
H. Cegielski, Poznań . . .	4000·—	4500·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1400·—	1600·—	1500·—
„Lemiesz“.	8000·—	12.000·—	
„Trzebinia“ I—IV em. .	3900·—	4200·—	4000·—
„Pocisk“	1300·—	1500·—	
Automotor	1900·—	2100·—	2000·—
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	11.500 —	12.000·—	
Siersza	11.200·—	11.500·—	
Tepege	7100 —	8000·—	8000—7100
Polska Nafta	2500·—	2700·—	
Elektr. Siersza I—III em.	3000·—	3400·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1300·—	1500·—	1400·—
Tłuszcze Trzebinia	5000·—	5300·—	5100—5200
„Krakus“ IV em.	4000·—	4200·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	4700·—	5000·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa 18/10 (PAT) Obligacye m. Warszawy z 1917 r. 6 proc. trans. 115'50. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie trans. 252'50. 252'75. żąd. 255. poszuk. 251. 5 proc. m. Warszawy żąd. 420, poszukiwano 415.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 4200. 4250. sprzedaż 4250. kupno 4125. Franki francuskie trans. 200. sprzedaż 300. kupno 290. czeki trans. 305, 300. 305. Funty szterlingi gotówka trans. 16000. sprzedaż 16000. kupno 15000'50. czeki trans. 16400. 16000. 16250. Nowy Jork czeki trans. 4300. 4250. Marki niemieckie czeki trans. 24'25. 25. 22'50. Gdańsk czeki trans. 24'20. Korony austryackie czeki trans. 167. 160. sprzedaż 170. kupno 166.

Akcye warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 2660. 2655. Bank handlowy 2200. 2225. 2215. Kredytowy warszawski 2500. Bank zachodni 1200. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 19500. 20000. Starachowice 6725. 6325. 6400. Tow. zakład. żyrard. 57000. Handel i żegluga 1625. Warszawska fabryka cukru 21500. 20500. 21500. Polska nafta 2150. 2175. 2300. Przemysł drzewny i handel 1800. 1900. 1895. Pocisk 1300.

Zurych 18/10 (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2.95. Holandya 181 i pół. Nowy Jork 525. Londyn 20'72. Paryż 38'05. Medyolan 20'55. Bruksela 37'40. Kopenhaga 100 i pół. Sztokholm 121 i pół. Chrystyania 65 i pół. Madryt 79 i pół. Buenos Ayres 165. Praga 5'60. Budapeszt 0'75. Zagrzeb 1'90. Bukareszt 3'90. Warszawa 0'12. Wiedeń 0'29.

— ooo —

Z ruchu socyalistycznego

Zjazd robotniczego stowarzyszenia oświatowego „Siła" odbył się w Cieszynie w niedzielę 16 b. m. pod przewodnictwem tow. Macheja. Sprawozdanie z działalności zarządu głównego złożył tow. Foltyn; ze sprawozdania tego wynika, że rok ubiegły był krytyczny dla „Siły" z powodu rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego; obecnie „Siła" na Śląsku polskim liczy 18 kół miejscowych, w których są utworzone kółka amatorskie, śpiewackie i gimnastyczne; urządzały one odczyty, kursa, zebrania, wieczorki, przedstawienia i wycieczki. Tow. Harok przedstawił sprawozdanie kasowe, tow. Koch i Szonowski sprawozdanie komisyi rewizyjnej. Uchwalono jednogłośnie absolutoryum zarządowi głównemu. W dyskusyi tow. Papuga przedstawił rozwój oświatowo-kulturalnej organizacyi młodzieży w zagłębiu chrzanowskiem: istnieje tam 10 kółek, 8 się organizuje, 6 kółek amatorskich urządziło 11 przedstawień; z powodu trudności komunikacyjnych dotąd organizacya chrzanowska nie połączyła się z „Siłą" cieszyńską. Tow. Machej nazwał rok ubiegły rokiem rekonwalescencyi po rozgraniczeniu Śląska cieszyńskiego.

Następnie tow. Haecker, redaktor „Naprzodu" z Krakowa, wygłosił referat o zadaniach prasy oświatowo-kulturalnej w obecnym czasie. Tow. poseł Reger referował o organizacyi oświatowej. Po dyskusyi, w której zabierali głos tow. Haecker, Papuga, Machej, Lipowczan, Koch, Reger i inni, uchwalono przyjąć jako typ oświatowej organizacyi młodzieży stowarzyszenia okręgowe na poszczególne terytorya (cieszyńskie, chrzanowskie, Kraków i t. d.); z tych stowarzyszeń utworzy się kiedyś w przyszłości związek ogarniający całą Polskę; w tym celu trzeba w drodze porozumienia dążyć do tego, żeby wszystkie te stowarzyszenia miały jednobrzmiące statuty. Wkładkę miesięczną podwyższono na 10 mk., dla kobiet 5 mk., wpisowe na 20 mk. — Nadto koła miejscowe mogą autonomicznie pobierać dodatki do wkładek na własne potrzeby. Z dochodów własnych koła miejscowe mają nadal 10 procent oddawać zarządowi głównemu.

Przewodniczącym został ponownie wybrany tow. Machej; do zarządu weszli tow. Foltyn, Harok, Katański, Lipowczan, Sitek, Faja, Mentel i Szonowski; do komisyi kontrolującej Cieślar, Koch i Grzegórz; do sądu polubownego: tow. Reger, Kunicka, Bilko, Nowotarski i Józef Szwiertnia.

Omawiano następnie sprawę mundurów dla członków „Siły", oraz szereg innych spraw bieżących. Uchwalono na wniosek tow. Grzegorza i Regera zebrać w ciągu 14 dni składki dla głodujących w Rosyi.

Przegląd społeczny

Strejk robotników kaflarskich w Krakowie rozpoczął się we wtorek 18 bm. Robotnicy z powodu wzmagającej się drożyzny środków utrzymania przedłożyli majstrom żądania 75% podwyżki płac. Na odbytej wspólnej konferencyi majstrowie po długich pertraktacyach przyznali robotnikom 50% podwyżkę na czas do 1 stycznia 1022 r. Przedstawiciele robotników na proponowaną przez majstrów podwyżkę zgodzili się z tem jednak, że obowiązywać ona będzie do 1 grudnia b. r. Wobec oporu przedsiębiorców do ugody nie doszło, a robotnicy dla poparcia słusznych swych żądań przystąpili do strejku. Wzywa się wszystkich robotników kaflarskich, by omijali Kraków aż do zakończenia strejku.

Strejk robotników szewskich w Krakowie trwa w dalszym ciągu. *Majstrowie oświadczają, iż woleli przyjąć strejk, a na podwyżkę się nie zgodzą, albowiem „dolar spada"...* Nam wprawdzie nie płacą dolarami, a za marki coraz mniej otrzymujemy środków żywności, ale taka jest logika majstrów. Nawet majstrowie naradzają się nad sytuacyą, ale broń Boże nie w tym celu, aby dojść z robotnikami do porozumienia. Obmyślają oni środki, za pomocą których chcieliby rozbić naszą organizacyę i uniemożliwić nam osiągnięcie podwyżki płacy. W tym celu cech majstrów wywiera presyę na firmy, które są skłonne uznać żądania robotników i zobowiązują je do składania podpisów i kaucyi dla solidarnego współdziałania. Robotnicy jednak złamać się nie dadzą. Na odbytych ostatnio zebraniach uchwalili jednogłośnie wytrwać w walce do zwycięstwa.

Zgromadzenie robotników stolarskich w Krakowie odbyte dnia 18 października przyjęło do wiadomości uchwałę komisyi cennikowej, mocą której otrzymują od 1 października 30 procent podwyżki do płac z dnia 1 października. Wzywa się wszystkich robotników stolarskich w Krakowie, jak również pp. pracodawców, do przestrzegania umowy.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Dzieje salonu".
Czwartek: „Orlątko".
Piątek: „Dzieje salonu".
Sobota: Wieczór Oskara Wilde'a „Salome" i „Tragedya florencka".

Teatr „Bagatela"

Środa: „Kobieta, która zabiła".
Czwartek: „Kobieta, która zabiła".
Piątek: „Kobieta, która zabiła".

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Traviata".

Operetka w Nowościach

Środa: „Grigri".
Czwartek: „Krysia leśniczanka".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Czwartek, 20 bm. E. Haecker: „Kryzys teatralny".
Niedziela 23 bm. Ludwik Stasiak: „O parafiach artystycznych i literackich w Krakowie słów kilkoro" (prelekcya satyryczna).

Kursa literackie (ul. św. Anny 2)

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.

Środa 19 b. m.: red. E. Haecker: „Mody teatralne".
Czwartek 20 b. m.: prof. dr J. Flach: „Histerycy i obłąkani w dramacie i na scenie".
Piątek 21 b. m.: prof. dr J. Reiss: „Problem opery".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Środa: prof. Uniw. Jag. Ign. Chrzanowski: Charakterystyka Odrodzenia i Oświecenia.
Czwartek: dr Ad. Klęsk: Zmysły a świat zewnętrzny.
Piątek: prof. Uniw. Jag. Ign. Chrzanowski: Charakterystyka Odrodzenia i Oświecenia.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9 odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi za pomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
Piątek 21 b. m.: prof. Stanisław Jakubowski: Mitologia słowiańska.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).